

**Sygn. akt I C 347/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 lipca 2020r.

Sąd Rejonowy w Lubinie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Radzińska – Hetnar

**po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2020 roku w Lubinie**

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **R. T.**

przeciwko (...) **S.A. z/s w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. T. kwotę 17.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 01.09.2017r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące powództwo;

III. orzeka, że powód powinien ponieść koszty procesu w 77% a strona pozwana w 23%, przy czym szczegółowe ich rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu;

IV. nakazuje powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 1.463,51 zł tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków;

V. nakazuje stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Rejonowego w Lubinie kwotę 437,15 zł tytułem tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 347/18

## UZASADNIENIE

Do tutejszego Sądu wpłynął pozew powoda R. T. skierowany przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W.. Powód po żądał zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty łącznie 74.894 zł za skutki wypadku komunikacyjnego, w tym: 20.000 zł zadośćuczynienia; 13.780 zł jako kosztów suplementacji przed zawodami kulturystycznymi; 23.600 zł jako kosztów indywidualnych treningów przed zawodami; 10.000 zł utraconego dochodu; 3.514 zł za uszkodzony telefon; 500 zł za zniszczoną odzież oraz 3.500 zł tytułem kosztów zabiegu operacyjnego kolana. Powód żądał odsetek ustawowych od dnia 01.09.2017r. oraz zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie pozwu powód podał, że w dniu 19.02.2017r. został potrącony przez samochód S., którego kierowca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Kierujący ukarany został mandatem karnym. Powód podał, że w wyniku uderzenia doznał urazu głowy i kolana prawego, początkowo kolano zaopatrzone w ortezę a po trzech tygodniach stwierdzono konieczność zabiegu operacyjnego przy czym jego termin ustalono za rok. Powód poddał się zabiegowi prywatnie za co zapłacił 3.500 zł, albowiem musiał wrócić do pracy, żeby nie stracić zatrudnienia z powodu przedłużającej się absencji. Dodał, że w wyniku wypadku stracił na zawsze

perspektywy uczestniczenia w zawodach kulturystycznych, a w związku z przygotowaniem do nich poniósł koszty suplementacji (13.780 zł) oraz treningów indywidualnych z trenerem (23.600 zł). Dodał, że przez okres prawie 5 miesięcy przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie mógł prowadzić samochodu. Podał, że stracił w tym okresie zarobek w kwocie ok. 10.000 zł, nadto w wypadku uległ uszkodzeniu jego telefon komórkowy o wartości 3.514 zł, za który nadal płaci raty oraz uszkodzona została odzież a strata z tego tytułu to 500 zł. Powód podał, że po tym jak zgłosił szkodę stronie pozwanej otrzymał zadośćuczynienie w wysokości jedynie 1.200 zł, która nie rekompensuje doznanej krzywdy.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew potwierdziła fakt przyjęcia zgłoszenia o szkodzie i przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego oraz że kierujący pojazdem który potrącił powoda posiada u niej ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Strona pozwana kwestionowała winę kierującego pojazdem twierdząc, że za wypadek wyłączną winę ponosi powód, który w momencie zdarzenia był nietrzeźwy i wtargnął na ulicę w miejscu niedozwolonym, czym naruszył przepisy prawa o ruchu drogowym. Z ostrożności strona pozwana podała, że powód przyczynił się do zdarzenia co najmniej w 90%. Strona kwestionowała nadto co do wysokości żądania powoda, jako nieuzasadnione i nieudowodnione oraz przekonywała, że ewentualne odsetki za opóźnienie należą się co najwyżej za okres od dnia wyrokowania.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:**

W dniu 19.02.2017r. powód R. T. w godzinach nocnych w porze deszczowej przebywał ze znajomymi w okolicach pubu (...) w L.. Powód wypił tego wieczoru trzy lampki wina. W chwili gry powód wraz ze znajomymi przechodzili przez ulicę (...) na wysokości pubu, uderzył w niego pojazd R. prowadzony przez M. S. (1), który jechał tą drogą z kierunku od ul. (...). W chwili zdarzenia grupka osób, w której znajdował się powód przekroczyła już oś jezdni, powód szedł jako pierwszy. Powód przechodził przez drogę poza przejściem dla pieszych, które znajdowało się ponad 100 m dalej.

Powód wpadł na maskę samochodu i uderzył w nią głową, nie stracił przytomności, był zamroczony. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia oraz policję. Kierowca R. oraz powód zostali zbadani na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, u powoda stwierdzono stężenie alkoholu o wartości 1,20 mg/l. Kierowca R. M. S. (1) ukarany został przez policję mandatem karnym za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu.

**Dowód:** - dokumentacja zdarzenia rogowego (...), k. 46-52;

- przesłuchanie świadka P. C., k. 71;

- przesłuchanie świadka M. S. (1), k. 70 verte-71;

- przesłuchanie powoda, k. 89.

Z miejsca zdarzenia powoda zabrano do szpitala, gdzie rozpoznana: otwartą ranę powłok głowy oraz zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł kolana prawego. Powoda wypisano do domu z zaleceniem unieruchomienia kolana ortezą przez 2 tygodnie a następnie kontroli w poradni ortopedycznej. Ortopeda zalecił powodowi noszenia ortozy przez 3 tygodnie, po tym okresie noga nadal bolała, powód nie mógł chodzić i został skierowany do szpitala z podejrzeniem uszkodzenia łąkotki kolana prawego. W dniach 06.04-07.04.2017r. powód poddał się prywatnie zabiegowi artroskopii kolana z powodu blokowania kolana od urazu. Powód poddał się zabiegowi prywatnie z powodu długiego oczekiwania w ramach państwowej służby zdrowia. Powód zdecydował się na powyższe, gdyż nie mógł czekać i musiał wrócić do pracy, bo jego nieobecność przedłużała się co rodziło obawę o utratę pracy. Koszt zabiegu wyniósł 3.500 zł. W trakcie zabiegu artroskopii stwierdzono przerost fałdu przyśrodkowego, zrosty wewnątrzstawowe, chondromalacja 2 stopnia piszczeli. Wycięto przerośnięty fałd błony maziowej, zrosty wewnątrzstawowe uzyskując pełną ruchomość stawu. Ujawnione podczas tego zabiegu powyższe zmiany patologiczne rozwijają się zwykle w wyniku długotrwałych przeciążeń stawu kolanowego. Mogą również pojawić się w odległym czasie, w wyniku przebytych urazów kolana. W tym wypadku nie mogły powstać w tak krótkim czasie, tj. po 46 dniach od urazu.

Tryb życia powoda, uprawiana od lat kulturystyka miały niekorzystny wpływ na staw kolanowy. Powtarzające się przez lata przeciążenia i mikrourazy w obrębie stawu mogły doprowadzić do przerostu fałdu przyśrodkowego błony maziowej, chondromalacji drugiego stopnia w zakresie powierzchni stawowej kości piszczelowej oraz zrostów wewnątrzstawowych.

Po względem ortopedycznym trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z odniesionymi w wypadku obrażeniami wynosi 3%. Ponadto zmiany opisane w badaniu (...) z dnia 28.09.2017r. w zakresie troczków i chrząstki rzepki należy traktować jako zmiany pourazowe z dnia 19.02.2017r., które nie musiały być widoczne w badaniu artroskopowym kolana. Zanik mięśnia czworogłowego uda, poszerzenie obrysów kolana i dodatni objaw kompresji rzepki jako o objaw zmian chondromalacyjnych stwierdzone w badaniu ortopedycznym z dnia 25.03.2019r. a nieobecne we wcześniejszych badaniach również należy traktować jako odległe i trwałe następstwa urazu z dnia 19.02.2017r.

W dniu 11.10.2019r. powód doznał skręcenia stawu kolanowego prawego. W pracy podczas pobytu w łaźni stojąc na prawej nodze na śliskiej powierzchni utracił równowagę co spowodowało gwałtowny ruch skutkujący bólem kolana prawego. W badaniu USG z dnia 23.10.2019r. stwierdzono cechy świeżego skręcenia stawu kolanowego.

**Dowód:** - dokumentacja medyczna powoda;

- akta szkody, k. 38;

- opinia główna i uzupełniająca biegłego ortopedy-traumatologa, k. 116-121,

k. 149-151;

- opinia – diagnoza z dnia 18.11.2019r., k. 159;

- przesłuchanie powoda, k. 89.

W chwili wypadku powód pracował jako górnik operator, po wypadku przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 20.02.2017r. do 25.05.2017r. W styczniu 2017r. powód otrzymał wynagrodzenie wysokości 5.402,15 zł netto. W miesiącach luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec powód otrzymał wynagrodzenie w wysokości netto kolejno: 4.161,43 zł; 4.543,23 zł; 4.439,22 zł; 4.595,55 zł; 4.356,68 zł.

W dniu 28.02.2017r. powód oddał do serwisu telefon komórkowy A. (...) posiadający uszkodzenia w wyniku uderzenia. Serwis stwierdził, że naprawa, której koszt oszacowano na 3.000 zł jest nieekonomiczna, gdyż przewyższa wartość urządzenia.

**Dowód:** - akta szkody, k. 38.

Powód przed wypadkiem od kilku lat uprawiał amatorsko kulturystykę. W kwietniu 2017r. planował wziąć udział w zawodach kulturystycznych. Udział w zawodach poprzedzony był rocznymi przygotowaniem, podczas których powód regularnie ćwiczył z trenerem personalnym 4 razy w tygodniu po 100 zł każdy trening, nadto stosował suplementację witamin, aminokwasów, odżywek białkowych, magnezu oraz przestrzegał diety. Miesięczny koszt suplementacji wynosił ok. 1.000 zł. Powód był dobrze przygotowany do zawodów, nie narzekał podczas przygotowań na ból kolana, miał szansę na podium. Udział w zawodach traktował powód jako prezent dla siebie na czterdzieste urodziny, nie liczył na żadne nagrody, bo te są w tego typu zawodach symboliczne.

**Dowód:** - przesłuchanie świadka P. S. (1), k. 76 verte;

- przesłuchanie świadka A. S., k. 88;

- przesłuchanie powoda, k. 89.

## **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało w części na uwzględnienie.

Zgodnie z ogólną regułą wyrażoną w przepisach kodeksu cywilnego (art. 415 kc) podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym zobowiązany jest do jej naprawienia. Szkada może być szkodą w mieniu, może też być to szkoda na osobie, która obejmuje uszczerbki wynikające z uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, pozbawienia życia oraz naruszenia innych dóbr osobistych człowieka. Pojęcie szkody na osobie obejmuje zarówno szkody majątkowe, jak i niemajątkowe. Art. 444 § 1 i § 2 kc przewiduje, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty a jeżeli zwiększyły się potrzeby poszkodowanego, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Naprawienie natomiast szkody niemajątkowej polega zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia.

Bezspornym jest w niniejszej sprawie, iż powód R. T. doznał uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., a to w wyniku wypadku drogowego, którego był uczestnikiem, a które to zdarzenie miało miejsce w dniu 19.02.2017r. Bezspornym jest, że kierujący pojazdem, który potrącił powoda posiadał w tej dacie zawarta ze strona pozwana umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego.

Wbrew argumentacji strony pozwanej, powód R. T. ani jest wyłącznie winnym zaistniałego zdarzenia ani też nie można przypisać mu przyczynienia się do niego w żadnym stopniu. Uzasadnieniem dla przeciwnych wniosków strony pozwanej miał być fakt, że powód był pod wpływem alkoholu, wtargnął na jezdnię pod samochód sprawcy a nadto przechodził przez jednię poza przejściem dla pieszych. Dla oceny zachowania uczestników zdarzenia strona pozwana zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który to wniosek Sąd ostatecznie oddalił, albowiem strona wbrew zobowiązaniu nałożonemu nań na rozprawie w dniu 22.08.2018r. nie uściła na ten cel zaliczki (art. 130<sup>4</sup> k.p.c.). Niezależnie od powyższego nie wymagało wiadomości specjalnych ustalenie zachowania uczestników zdarzenia w kontekście przypisania im winy za jego spowodowanie. Ustalenia te były możliwe i poczynił je Sąd na podstawie zeznań powoda oraz sprawcy wypadku a także dokumentów zgromadzonych na okoliczność tego zdarzenia przez Komendę Powiatową Policji w L..

Istotnie powód przechodził przez jednię poza przejściem dla pieszych, ale nie naruszył tym przepisów prawa o ruchu drogowym. Art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 20.06.1997r. Prawo o ruchu drogowym stanowi, że przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Jak wynika z treści notatki sporządzonej przez wezwanych na miejsce funkcjonariuszy Policji (pkt 10 - Uwagi), „pieszy przechodził pomiędzy przejściami, gdzie odległość była większa niż 100 m”. O ile samego przebiegu zdarzenia funkcjonariusz nie mógł widzieć, to będąc już na miejscu i dokonując oględzin miejsca zdarzenia, samodzielnie stwierdził odległości do najbliższego przejścia dla pieszych, stąd jego ustalenia nie budzą wątpliwości, co zresztą skutkowało ukaraniem kierującego pojazdem mandatem karnym za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu.

Nie było też tak, że powód wtargnął pod samochód, bo jak zeznał R. T. w chwili uderzenia kończył już przechodzenie na drugą stronę, „ja byłem już jedną nogą na parkingu”. Powyższe potwierdził sam sprawca M. S. (1), który zeznał, że grupka osób, w której był powód i siedł jako pierwszy, minęła już oś jezdnii i podczas gdy on (M. S.) patrzył w prawo oni przechodzili od lewej strony, której sprawca nie obserwował w tym momencie.

W tej sytuacji fakt, że powód spożywał tego wieczoru alkohol, gdyż badanie alkometrem, wykazało w wydychanym powietrzu 1,20 mg/l, był bez znaczenia, albowiem to kierujący pojazdem M. S. (1) nie zachował należytej ostrożności potrącając pieszego, który kończył już przechodzenie przez jednię.

Powyższe uzasadnia odpowiedzialność strony pozwanej za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Co się tyczy poszczególnych roszczeń sformułowanych przez powoda, to nieudowodnione były te obejmujące odszkodowanie za zniszczony telefon (3.514 zł) oraz odzież (500 zł). W odniesieniu do odzieży powód nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie, co konkretnie uległo uszkodzeniu i jakiej było wartości. Co się zaś tyczy telefonu, to jedynie w aktach szkody znajduje się ekspertyza techniczna z dnia 01.03.2017r., z której wynika, że powód w dniu 28.02.2017r. oddał do serwisu telefon komórkowy A. (...) posiadający uszkodzenia w wyniku uderzenia. Serwis stwierdził, że naprawa, której koszt oszacowano na 3.000 zł jest nieekonomiczna, gdyż przewyższa wartość urządzenia. Powód nie wskazał aby naprawiał telefon, więc domyślać jedynie można się, że kwota 3.514 zł obejmuje wartość telefonu, ale według serwisu ta jest niższa niż koszt naprawy czyli 3.000 zł, więc żądanie w tej mierze pozostało wątpliwe i nieudowodnione.

Podobnie rzecz się ma z żądaniem zasądzenia odszkodowania z tytułu utraconych zarobków (wg treści pozwu ok. 10.000 zł). Niezrozumiałym jest określenie tego żądania przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika tak nieprecyzyjnie. Utracone zarobki jest to konkretna kwota, której wysokość bez zbędnego trudu można ustalić w zakładzie pracy prosząc o stosowne zaświadczenie, czego powód zaniechał. Wysokość ta nie wynika z potwierdzeń przelewów wynagrodzenia powoda w miesiącach od lutego do czerwca 2017r. Nie wiadomo bowiem o ile zostało pomniejszone to wynagrodzenie w poszczególnych miesiącach. Nie wyjaśnia tego zaświadczenie o wynagrodzeniu za styczeń 2017r., bo nie wiadomo, a raczej jest pewne, że w kolejnych miesiącach nie wynosiłoby ono dokładnie tyle samo. Z doświadczenia wiadomym jest Sądowi, że wynagrodzenie netto górnika pracującego pod ziemią może różnić się w kolejnych okresach, bo zależy od kilku zmiennych, w tym np. dodatkowo przepracowanych godzin w weekendy itp. Również więc w tej części żądanie odszkodowania pozostało nieudowodnione.

Nie uwzględnił też Sąd w ramach należnego powodowi odszkodowania kwot wydatkowanych przez niego na treningi personalne (23.600 zł) oraz suplementację (13.780 zł) w związku z przygotowaniem do zawodów kulturystycznych. Istotnie jak wynika z zeznań świadków P. S. (2), A. S. oraz przesłuchania powoda, R. T. przed wypadkiem od kilku lat uprawiał amatorsko kulturystykę. W kwietniu 2017r. planował wziąć udział w zawodach kulturystycznych. Udział w zawodach poprzedzony był rocznymi przygotowaniem, podczas których powód regularnie ćwiczył z trenerem personalnym 4 razy w tygodniu po 100 zł każdy trening, nadto stosował suplementację witamin, aminokwasów, odżywek białkowych, magnezu oraz przestrzegał diety. Miesięczny koszt suplementacji wynosił ok. 1.000 zł. Powód był dobrze przygotowany do zawodów miał realne szanse na podium. Wypadek z dnia 19.02.2017r. plany te zniweczył, powód nie wystartował w zawodach, a koszt wielomiesięcznych przygotowań postrzega jako stratę. Wbrew przekonaniu powoda, brak jest związku przyczynowego pomiędzy tak rozumianą stratą a przedmiotowym zdarzeniem. Gdyby bowiem powód nie został potrącony w dniu 19.02.2017r. przez samochód, to i tak poniósłby wszystkie wspomniane koszty przygotowań do zawodów kulturystycznych, wystartowałby w zawodach i być może zajął satysfakcjonujące go miejsce. Natomiast udział w zawodach i ewentualna wygrana nie wiązała się z żądaną znaczącą gratyfikacją finansową, która zrekompensowałaby powodowi poniesione na przygotowania koszty, nie zyskałby żadnego wymiernego ekwiwalentu tych kosztów, bo jak podał - nagrody w tego typu zawodach są symboliczne. To co powód utracił przez to, że pobawiono go możliwości udziału w zawodach to głównie własna satysfakcja. Te zawody, jak podał powód miały być dla niego prezentem na 40 urodziny. Utracił więc coś co jest niemierzalne w pieniądzu a zatem kwalifikuje się jako szkoda niemajątkowa i powiększa poczucie krzywdy, dlatego tę stratę uwzględnił Sąd w wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia, o czym mowa poniżej.

Przepisy kodeksu cywilnego, nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. ustawodawca pozostawił powyższą kwestię każdorazowo uznaniu sądu, uzależnionemu od okoliczności konkretnej sprawy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt II UKN 681/98, OSNAPIUS 2000/16, poz. 626, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględniać przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym. W innym z orzeczeń Sąd Najwyższy zważył, iż zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpień

fizycznych i ujemnych doznań psychicznych. Decyduje więc rodzaj, charakter i długotrwałość cierpień fizycznych doznanych przez poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Poza tym ma tu znaczenie poczucie bezradności, utrata możliwości wykonywania pracy, korzystania z rozrywek itp. (por. wyrok SN z dnia 18 grudnia 1975 r. II CR 50/73, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...), str. 468). Ponadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze kompensacyjny charakter tego roszczenia. W wyroku z dnia 22 kwietnia 1985 roku (II CR 94/85, nie publ.), Sąd Najwyższy stwierdził, iż (...) zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. też wyrok SN z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77, Monitor Prawniczy – Zestawienie Tez (...), str. 469).

Podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie należnych powodowi świadczeń stanowiły dowody w postaci dokumentacji medycznej leczenia powoda oraz opinia biegłego z zakresu ortopedii-traumatologii W. O..

Jak wynika z dokumentacji medycznej powoda, na skutek wypadku z dnia 19.02.2017r. doznał on: urazu w postaci otwartych ran powłok głowy oraz zwichnięcia, skręcenia i naderwania stawów i więzadeł kolana. Powód przez kilka tygodni stosował ortezę na prawe kolano, ale po jej zdjęciu nadal odczuwał ból i nie mógł w pełni poruszać nogą, chodzić i został skierowany do szpitala z podejrzeniem uszkodzenia łąkotki kolana prawego. W dniach 06.04-07.04.2017r. powód poddał się prywatnie zabiegowi artroskopii kolana z powodu blokowania kolana od urazu. W trakcie zabiegu artroskopii stwierdzono przerost fałdu przyśrodkowego, zrosty wewnątrzstawowe, chondromalacja 2 stopnia piszczeli. Wycięto przerośnięty fałd błony maziowej, zrosty wewnątrzstawowe uzyskując pełną ruchomość stawu. Biegły raczej wykluczył, aby ujawnione podczas tego zabiegu powyższe zmiany patologiczne były skutkiem wypadku gdyż rozwijają się zwykle w wyniku długotrwałych przeciążeń stawu kolanowego. Mogą również pojawić się w odległym czasie, w wyniku przebytych urazów kolana. W tym wypadku nie mogły powstać w tak krótkim czasie, tj. po 46 dniach od urazu. Dodał też, że tryb życia powoda, uprawiana od lat kulturystyka miały niekorzystny wpływ na staw kolanowy. Powtarzające się przez lata przeciążenia i mikrourazy w obrębie stawu mogły doprowadzić do przerostu fałdu przyśrodkowego błony maziowej, chondromalacji drugiego stopnia w zakresie powierzchni stawowej kości piszczelowej oraz zrostów wewnątrzstawowych. Jednocześnie biegły zauważył, że zmiany opisane w badaniu (...) z dnia 28.09.2017r. w zakresie troczków i chrząstki rzepki należy traktować jako zmiany pourazowe z dnia 19.02.2017r., które nie musiały być widoczne w badaniu artroskopowym kolana. Zanik mięśnia czworogłowego uda, poszerzenie obrysów kolana i dodatni objaw kompresji rzepki jako o objaw zmian chondromalacyjnych stwierdzone w badaniu ortopedycznym z dnia 25.03.2019r. a nieobecne we wcześniejszych badaniach również należy traktować jako odległe i trwałe następstwa urazu z dnia 19.02.2017r. Po względem ortopedycznym trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z odniesionymi w wypadku obrażeniami ocenił biegły na 3%.

Wbrew zarzutom powoda nie było podstaw, aby uszczerbek na zdrowiu powoda oceniać na podstawie tabeli uszczerbków obowiązującej u strony pozwanej. Tabele takie służą ocenie w ramach prywatnych ubezpieczeń na podstawie umów łączących poszkodowanych z ubezpieczycielem a nie w przypadku oceny na gruncie odpowiedzialności gwarancyjnej strony pozwanej. W tym przypadku ugruntowaną podstawę stanowi załącznik do Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz.U.2020.o.233 t.j.). Opinia biegłego zarówno główna jak i uzupełniająca jest jasna, pełna, spójna i logiczna. Argumentacja biegłego jest przekonująca i stanowcza.

Powód na dalszym etapie postępowania podawał, że doznał kolejnego urazu kolana, który jest skutkiem wypadku z dnia 19.02.2017r. Tymczasem brak podstaw do takich twierdzeń. Jak wynika z diagnozy z dnia 18.11.2019r. przedłożonej na dowód powyższego, w dniu 11.10.2019r., a więc ponad 2,5 roku po zdarzeniu, powód doznał skręcenia stawu kolanowego prawego. W pracy podczas pobytu w łaźni stojąc na prawej nodze na śliskiej powierzchni utracił równowagę co spowodowało gwałtowny ruch skutkujący bólem kolana prawego. W badaniu USG z dnia 23.10.2019r.

stwierdzono cechy świeżego skręcenia stawu kolanowego. Jak wynika z powyższego przyczyną kolejnego urazu była utartej równowagi na śliskiej nawierzchni a nie wypadek z dnia 19.02.2017r. Wobec powyższego Sąd oddalił wniosek powoda o przeprowadzanie dowodu z kolejnej opinii biegłego ortopedy.

Wyrażony procentowo trwały uszczerbek na zdrowiu nie jest dla Sądu jedynym wyznacznikiem wysokości należnego zadośćuczynienia. Sąd miał na względzie, że powód przez blisko 5 miesięcy po wypadku pozostawał na zwolnieniu lekarskim, odczuwał ból i trudności w chodzeniu, a nade wszystko to o czym wspominał już wyżej, że bezpowrotnie został pozbawiony możliwości udziału w zawodach kulturowych, do których przygotowywał się do roku. Fakt ten niewątpliwie powiększył u powoda poczucie krzywdy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że w przypadku powoda, kwota 15.000 zł jest właściwa pod względem wysokości jako taka która rekompensuje doznaną przez powoda krzywdę. Ponieważ świadczenie w wysokości 1.200 zł zostało przez stronę pozwaną wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, powodowi należała się pozostała kwota z tego tytułu, tj. 13.800 zł. Za uzasadnione uznał Sąd także odszkodowanie w wysokości 3.500 zł, tj. koszty jakie poniósł powód w związku z tym, że poddał się prywatnie zabiegowi artroskopii kolana prawego. Powód został skierowany na ten zabieg po tym jak stosowanie ortezy nie przyniosło poprawy, powód nadal odczuwał ból i nie mógł się poruszać. Takie ograniczenia nie występowały u niego wcześniej a pojawiły się dopiero po wypadku. Powód wiarygodnie uargumentował, że okres oczekiwania na zabieg wynosił 1 rok, a on nie mógł tyle czekać, bo musiał wrócić do pracy, aby nie narazić się na jej utratę. Tymczasem dopiero zabieg spowodował uzyskanie pełnej ruchomości stawu i dopiero po tym oraz po rehabilitacji powód odczuł poprawę. Łącznie więc zasądził Sąd na rzecz powoda kwotę 17.300 zł orzekając jak w pkt I sentencji, a dalej idące roszczenia zostały w pkt II oddalone.

Podstawę zasądzenia odsetek stanowił zaś art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...). Żądanie odsetek od dnia 01.09.2017r., tj. po upływie 30 dni od zgłoszenia szkody, pozostaje w zgodzie z zasadami naliczania odsetek wynikających z powyższych przepisów. Sąd nie podzielił przy tym stanowiska strony pozwanej, że odsetki liczyć należy od dnia wyrokowania. W starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego istotnie pojawiały się stanowiska, prezentowane przez stronę pozwaną, że odsetki mają charakter waloryzacyjny i dlatego należą się dopiero od dnia zasądzenia zadośćuczynienia (np. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1998 r., III KKN 301/97, LEX nr 477596, wyrok SN z dnia 20 marca 1998 r., II KKN 650/97, LEX nr 477665). W ostatnim czasie w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie przyjmuje się pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie, w rozmiarze, w jakim należy się ono wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić (art. 455 k.c.), powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania. Obecnie funkcja kompensacyjna odsetek znów przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby niezasadnym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10, LEX nr 90576). W świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Stąd też odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu należą się już od tej chwili, czemu nie stoi na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 09.01.2014 r., I ACa 459/13, LEX nr 141609; Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2013 r., II PK 53/13, LEX 1418731). Prawo do odsetek w ujęciu art. 481 k.c. jest powiązane z opóźnieniem dłużnika ze spełnieniem świadczenia, zaś o tym, od kiedy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia a zatem, kiedy rozpoczyna bieg czas opóźnienia, za który - zgodnie z art. 481 k.c. wierzyciel może żądać odsetek rozstrzyga prawo materialne. W przypadku szkód komunikacyjnych zastosowanie mają

wspomniane przepisy art. 481 § 1 k.c., 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym (...).

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w pkt III sentencji znajduje podstawę w treści art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Z kwoty 74.894 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu zasądzona została na rzecz powoda kwota 17.300 zł stanowiąca 23% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem w niniejszym wypadku powód w 77%, strona pozwana w 23%. Szczegółowe wyliczenie kosztów między stronami pozostawił Sąd referendarzowi sądowemu.

Wedle tejże zasady, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd w pkt IV i V nakazał zarówno powodowi jak i stronie pozwanej uiścić koszty poniesione w toku procesu przez Skarb Państwa, tj. brakującej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego oraz kosztów stawiennictwa świadka (1.900,67 zł).

Zamknięcie rozprawy oraz wydanie wyroku w niniejszej sprawie nastąpiło na posiedzeniu niejawnym a to w oparciu o art. 15 zzs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2020.374 ze zm.).